

Sygn. akt II Ka 552/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Świerk

Sędziowie: SSO Tomasz Wojciechowski /spraw./

SSO Marta Krajewska - Drozd

Protokolant: protokolant Anna Matuszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie – Mariusza Kowala

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 listopada 2014 r.

sprawy K. K. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 18 czerwca 2014 r., sygnatura akt II K 650/13

I. **uchyla** orzeczenie oparte na przepisie art. 627 kpk i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania,

II. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,

IV. **zwalnia** oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 552/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie – rozpoznawszy ponownie sprawę - wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014r., sygn. akt II K 650/13 uznał oskarżonego K. K. (1) za winnego tego, że w dniu 4 września 2011r. około godz. 23.00 w R. woj. (...), w rejonie ul. (...), prowadził pojazd mechaniczny – samochód marki F. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości (około 1,1 ‰ zawartości alkoholu we krwi), to jest przestępstwa z art. 178a § 1 kk i na zasadzie art. 178a § 1 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Na zasadzie art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Na zasadzie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 04.06. 2012 r. godz. 17.20 do dnia 06.06.2012 r. godz. 09.40.

Na zasadzie art. 49 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na zasadzie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 5971,82 zł.

Sąd zasądził również na zasadzie art. 618 § 1 pkt 11 kpk od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w R. ul. (...) lok. 114 kwotę 1889,28 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego z urzędu adw. P. S..

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk poprzez uwzględnienie okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego,
- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
- art. 7 kpk poprzez ocenę dowodów, wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonych oraz świadków, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,
- art. 389 kpk poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności uzasadniającego odczytanie zeznań świadka – R. M. (1),
- art. 443 kpk poprzez naruszenie zakazu reformationis in peius tj. zasądzenie kosztów postępowania od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa, tj. czynu z art. 178a § 1 kk.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Spośród krytyki orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej jedynie zarzut obrazę art. 443 kpk zyskał akceptacyjną ocenę Sądu odwoławczego.

Na wstępie słuszne będzie odnotowanie, że art. 4 kpk w ogóle nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji, gdyż formułuje on (adresowaną do organów postępowania) zasadę obiektywizmu, zaś wysoki poziom abstrakcji normatywnej powoduje, że bez jego powiązania z konkretnymi przepisami prawa procesowego służącymi realizacji owych wskazań ogólnych, wykluczone jest posługiwanie się przedmiotowym przepisem nie tylko w apelacji, ale w jakimkolwiek środku odwoławczym.

Z kolei, w związku z podniesieniem przez skarżącego zarzutu obrazę art. 5 § 2 kpk, przypomnieć warto, że przepis ten dotyczy sytuacji, w której to sąd orzekający – a nie strona (tudzież jej procesowy reprezentant) – powziął wątpliwości i pomimo braku dowodów umożliwiających ich usunięcie nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Ponadto nie jest trafne interpretowanie zasady in dubio pro reo jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody dla oskarżonego najkorzystniejsze, zaś możliwość skonstruowania wielu wersji zdarzenia nie determinuje stanu określonego mianem „nie dających się usunąć wątpliwości”. Stan ten powstaje bowiem dopiero w następstwie swobodnej oceny dowodów, gdyż wówczas można racjonalnie ocenić czy wątpliwości w ogóle wystąpiły oraz jaka była ich treść i znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokonuje stanowczych ustaleń faktycznych – a takie są

przecież uwarunkowania rozpoznawanej sprawy – to zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie ma racji bytu, bo według takowych ustaleń nie ma wątpliwości, zwłaszcza tej kategorii, o której stanowi komentowany przepis ustawy karnej procesowej.

Nie naruszył też Sąd Rejonowy art. 389 kpk oraz art. 186 § 1 kpk z tej nad wyraz oczywistej przyczyny, że przepisów tych nie stosował. Rzecz mianowicie w tym, iż odczytanie zeznań świadka R. M. (1) nastąpiło w trybie przewidzianym w art. 391 § 1 kpk, o czym przekonuje w sposób dobitny zapis zawarty w protokole rozprawy głównej odbytej w dniu 23 kwietnia 2014 roku (k. 282).

Niezależnie od wyartykułowanej powyżej uwagi skonstatować trzeba, że jakkolwiek rację komentowanego zarzutu autor apelacji upatrywał w zaniechaniu przedsięwzięcia przez Sąd I instancji „wszystkich wymaganych i możliwych do spełnienia czynności zmierzających do bezpośredniego przesłuchania świadka R. M. (1)”, tym niemniej nie wskazał żadnej czynności tego rodzaju, od dokonania której miałyby uchylić się Sąd Rejonowy. Tymczasem Sąd orzekający, stwierdziwszy niestawiennictwo R. M. (2) na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 roku pomimo doręczenia zastępczego, zlecił właściwej jednostce Policji ustalenie czy świadek ten przebywa w miejscu zamieszkania i jakie jest jego miejsce pobytu (k. 262). W odpowiedzi Komendant Komisariatu Policji II udzielił informacji, że R. M. (1) wprawdzie zamieszkuje pod adresem znanym organowi procesowemu, jednak – według relacji jego matki – „w chwili obecnej w pracujących dniach tygodnia przebywa w W. (...), gdzie wyjechał w celach zarobkowych” (k. 264). Niewątpliwie przyczyna niemożności doręczenia wówczas świadkowi wezwania na rozprawę nie miała charakteru trwałej, co wynika wprost z treści przytoczonego powyżej sformułowania. W rzeszonym układzie procesowym, po zakończeniu rozprawy odbytej w dniu 12 lutego 2014 roku, zarządzono wezwanie R. M. (1) pod rygorem przymusowego doprowadzenia (k. 268), aczkolwiek w protokole rozprawy w dnia 18 marca 2014 roku odnotowano po raz kolejny niestawiennictwo tego świadka. Skutkowało to ponownym zleceniem Policji dokonania ustaleń czy R. M. (1) przebywa w miejscu zamieszkania i jakie jest jego miejsce pobytu (k. 275 i k. 276). Pismem z dnia 9 kwietnia 2014 roku Komendant właściwej jednostki Policji udzielił informacji, że mężczyzna ten nie przebywa pod wskazanym adresem od ponad 6 miesięcy, przy czym najprawdopodobniej zorganizował sobie nowe centrum spraw życiowych w W., zaś jego matka z uwagi na brak kontaktu z synem nie posiada informacji odnośnie do ewentualnego terminu powrotu syna do R.. Komisariat Policji II w R. także nie miał wiedzy co do miejsca ówczesnego pobytu R. M. (1) (k. 278). W następstwie powtórnej weryfikacji, na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 roku, doszło do odczytania protokołów zeznań złożonych uprzednio przez R. M. (1) w postępowaniu przygotowawczym oraz przez Sądem w toku pierwszego postępowania rozpoznawczego, przy czym nastąpiło to w trybie przewidzianym w art. 391 § 1 kpk.

Już pobieżne zestawienie pism pochodzących od Komendanta Komisariatu Policji II w R. z dnia 31 stycznia 2014 roku oraz dnia 9 kwietnia 2014 roku pozwala dostrzec jakościową odmienną w ich treści w tym znaczeniu, że drugie z nich czyni zasadnym pogląd, iż niemożność doręczenia R. M. (1) wezwania na rozprawę zyskała przymiot rzeczywistej i trwałej okoliczności, a tym samym stała się samoistną przesłaną zezwalającą na odczytanie złożonych poprzednio przez tego świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem poprzednio rozpoznającym sprawę. Z tego też względu Sąd Rejonowy miał uzasadnione podstawy do skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 391 § 1 kpk, stanowiącego odstępstwo od zasady bezpośredniości.

Niczego nie można też zarzucić Sądowi Rejonowemu w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej na gruncie reguł sformułowanych w art. 7 kpk. Dotyczy to w szczególności przyznania waloru wiarygodności relacjom komunikowanym przez W. P. w fazie postępowania przygotowawczego. Niewątpliwie stanowiły one pomówienie oskarżonego, i to o klarownym wydźwięku, co do sprawstwa występku z art. 178 § 1 kk, jednakże odznaczały się złożonym charakterem, skoro W. P. równocześnie podawał okoliczności skutkujące pociągnięciem jego samego do odpowiedzialności karnej za inne wprawdzie czyny, ale o znacznie większym stopniu społecznej szkodliwości. Komentowany przekaz zachowuje przy tym chronologię wydarzeń, eksponując ważne szczegóły (choćby w kwestii celu i przyczyny podróży, pozyskania tablicy rejestracyjnej stanowiącej oznaczenie innego pojazdu mechanicznego), co przekonuje o zachowaniu przez W. P. zdolności zapamiętania postrzeżeń, pomimo spożytego w dniu zdarzenia alkoholu.

Trafnie odrzucił również Sąd I instancji wyartykułowane przez W. P. przyczyny odwołania przed Sądem rzeszonego pomówienia, gdyż wzbudzają one uzasadnione i poważne wątpliwości co do szczerości wypowiedzi. Przed wszystkim

zauważalny jest brak konsekwencji w oświadczeniach tego mężczyzny, skoro podczas rozprawy odbytej w dniu 26 listopada 2013 roku oznajmił on, że nie pamięta dlaczego w pierwszych wyjaśnieniach wskazał oskarżonego jako osobę prowadzącą pojazd mechaniczny, którego zresztą nie zna i z tego względu nie miał powodu fałszywie oskarżać (k. 254). Natomiast w toku przewodu sądowego w dniu 5 września 2012 roku W. P., odwołując się do niepamięci w kwestii przyczyny pomówienia, zasugerował działanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną (co dobitnie zaakcentował skarżący), a ponadto zwrócił uwagę, że w trakcie pierwszego przesłuchania odczuwał jeszcze skutki alkoholu wprowadzonego do organizmu w dniu poprzedzającym tę czynność procesową (k. 118/2). Pomijając już probabilistyczne ujęcie owej obawy, dla wykazania braku spójności forsowanej tezy wystarczające będzie odnotowanie, że W. P. równocześnie przyznał zaistnienie okoliczności o wiele bardziej doniosłych z punktu widzenia prawnokarnego wartościowania jego zachowań przedsięwziętych w dniu 5 września 2011 roku. W kontekście drugiej przyczyny wszelkie wątpliwości usuwa stwierdzenie samego W. P., który wyeksponował stan trzeźwości podczas składania wyjaśnień przed prokuratorem (dotyczy to zapewne przesłuchania w dniu 28 listopada 2011 roku), aczkolwiek nie dokonał wówczas żadnych przekształceń w wypowiedziach odnoszących się do oskarżonego. Co więcej, w tej czynności procesowej wziął udział obrońca W. P., a zatem przesłuchiwany miał zapewnione także prawo do obrony w wymiarze formalnym.

Zagadnienie niedopuszczalności zastąpienia dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka treścią notatek urzędowych, pism, bądź zapisków zostało obszernie omówione w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 2 lipca 2013 roku, sygn. akt II Ka 204/13 i aktualnie nie ma potrzeby ponownego przytaczania zapatrywań wyrażonych we wskazanym dokumencie. Zasadne będzie zaś zwrócenie uwagi, że R. M. (1) określił odzież wierzchnią oskarżonego jako „białą bluzę z czarnymi rękawami”, M. M. relacjonował o znalezieniu w plecaku K. K. (1) „białej bluzy”, zaś K. K. (2) opisał ubiór znajdujący się we wnętrzu tego przedmiotu tożsamym mianem „białej bluzy”. Zestawienie depozycji wymienionych świadków prowadzi zatem do konstatacji odmiennej od przekonania powziętego ze strony autora apelacji, bowiem niepodobna w przedstawionej sytuacji zaakceptować konkluzji, jakoby w zakresie stroju oskarżonego istniały istotne rozbieżności. Dla kompletności wyводу podkreślić warto, że wszyscy świadkowie poczynili swe postrzeżenia w warunkach ograniczonej przejrzystości powietrza po zmierzchu, a R. M. (1) miał nadto jedynie kilkunastosekundową styczność z oskarżonym.

Jakkolwiek nie należy przeceniać znaczenia próby ucieczki oskarżonego oraz W. P. w związku z podjętą przez funkcjonariuszy Policji czynnością służbową z punktu widzenia przypisania sprawstwa K. K. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu, to trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że w rozumieniu powszechnym tego rodzaju aktywność nie jest właściwa dla mężczyzny, który przypadkowo zetknął się z nieznaną mu dotychczas osobą.

W kontekście sugestii skarżącego w przedmiocie mimowolnego kontaktu dłoni oskarżonego z nadwoziem samochodu osobowego, stwierdzić należy, że K. K. (1) w żadnym fragmencie swoich wyjaśnień nie komunikował pobytu na ulicy (...), przy której S. P. zaparkował rzeczony pojazd po tym, jak uzyskał go za pomocą czynu zabronionego. Ze zbieżnych depozycji oskarżonego oraz S. P. wynika, że do spotkania obu mężczyzn doszło w obrębie (...), z którego to rejonu obaj mężczyźni przemieścili się do miejsca uprzedniego pozostawienia środka transportowego przez drugiego z nich. W uwarunkowaniach rozpoznawanej sprawy wersja pozostawienia przez oskarżonego śladów linii papilarnych na lewym przednim słupku samochodu w momencie wsiadania albo opuszczania wnętrza tego pojazdu jest zdecydowanie bardziej prawdopodobna niż wariant zaprezentowany w środku odwoławczym.

Brak możliwości wykorzystania przy odtworzeniu przebiegu zdarzenia opinii z przeprowadzonych badań z zakresu identyfikacji metodami biologii molekularnej wynika z wyizolowania ze śladu dowodowego znikomej ilości DNA, która nie kwalifikowała się do interpretacji. Natomiast niestwierdzenie zgodności zapachowej pomiędzy materiałem dowodowym w postaci śladów zapachowych, pobranych z koła kierownicy, siedziska fotela kierowcy i fotela pasażera, z materiałem porównawczym pobranym m.in. od K. K. (1) samo w sobie nie dowodzi jeszcze niepodobieństwa przypisania oskarżonemu sprawstwa w granicach zarzucanego mu czynu. Jest bowiem tak, że pozytywny wynik badań osmologicznych może stanowić dowodową podstawę skazania, natomiast wynik negatywny nie jest tożsamy z

uwolnieniem sprawcy od odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy inne dowody zgromadzone w toku postępowania obciążają go w stopniu gwarantującym obalenie domniemania niewinności.

W podsumowaniu zamieszczonego powyżej wyводу odnotować trzeba bezzasadność zarzutu obrazy art. 7 kpk. W logicznym następstwie Sąd odwoławczy nie dostrzegł żadnych błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, skoro są one pochodną prawidłowej i rzetelnej analizy całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Żadnych zastrzeżeń nie budzi również prawidłowość subsumcji zachowania się oskarżonego pod normę sankcjonowaną z art. 178a § 1 kk, a kara wymierzona K. K. (1) oraz orzeczone wobec niego środki karne nie przejawiają cech rażącej niewspółmierności (surowości) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Przyznać jednak trzeba rację wnoszącemu środek odwoławczy, kiedy twierdzi on, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 443 kpk., która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem doszło do spowodowania nadmiernej dolegliwości ekonomicznej po stronie oskarżonego. W istocie wyrażony w tym przepisie ustawy karnej tzw. pośredni zakaz reformationis in peius dotyczy także rozstrzygnięcia o kosztach, zawartego w uchylonym wyroku, natomiast nie obejmuje on kosztów powstałych w ponownym postępowaniu. Nie ma zatem przeszkód do zasądzenia od oskarżonego kosztów powstałych przy ponownym rozpoznaniu sprawy, o ile został on rzecz jasna skazany (tak wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., V KK 213/09, LEX nr 553742, wyrok SA w Łodzi z dnia 11 kwietnia 2013 r., II AKa 10/13, LEX nr 1344140). Mając przeto na względzie, że pierwszy wyrok skazujący oskarżonego wydany w sprawie o sygn. akt II K 661/12 zawierał orzeczenie dotyczące zwolnienia oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążono Skarb Państwa, to rozpoznając ponownie sprawę – w następstwie uchylenia przedmiotowego wyroku przez sąd wyższego rzędu – Sąd I instancji mógł zasądzić od oskarżonego jedynie koszty powstałe w związku z ponowieniem postępowania rozpoznawczego, co słusznie wytknął skarżący. Trafnie podniesiono też w apelacji, że powinnością Sądu Rejonowego było szczegółowe określenie jakie należności składają się na kwotę zasądzoną z tytułu kosztów sądowych w zaskarżonym wyroku. Tymczasem zaniechanie wypełnienia tego obowiązku doprowadziło do wykreowania układu odznaczającego się tym, że sąd odwoławczy (pełniący funkcję kontrolną w toku instancji) byłby zmuszony przejąć kompetencje sądu rozpoznającego sprawę, zaś w przedmiocie orzekania o kosztach sądowych postępowanie sprowadzone byłoby do jednej instancji, co pozostaje w opozycji do standardów rzetelnego procesu. Wątpliwości w tej mierze ulegają dalszemu spotęgowaniu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że przekonanie Sądu Rejonowego o możliwości poniesienia przez oskarżonego kosztów sądowych w wysokości bez mała 6.000 zł - wyprowadzone z możliwości zarobkowych oraz sytuacji rodzinnej oskarżonego – wymaga szerszego komentarza, skoro K. K. (1) nie ma wyuczzonego zawodu, jest bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód rzędu 300-400 zł miesięcznie, a także korzysta ze wsparcia finansowego rodziców, jest rozwiedzionym ojcem jednego dziecka w wieku 9 lat, zobowiązanym do ponoszenia na jego rzecz świadczeń alimentacyjnych.

Z tych wszystkich względów orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych winno być wydane przez Sąd I instancji, aczkolwiek za wystarczające uznać należy skierowanie sprawy na posiedzenie w trybie art. 626 § 2 kpk.

Ponadto Sąd odwoławczy przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym przez adw. P. S. oraz zwolnił K. K. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż uiszczenie przez niego tych należności byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną i materialną, determinowaną także wysokością już obciążających oraz podlegających zapłaceniu w przyszłości kwot pieniężnych.

Całość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. 2013. 461).